LA BRACE

Hod. VII	KRASAVIK - CERVIEN 1956	N. 38

Biełaruskaja relihijna- **ŹNIČ** adradženskaja časopis

Adres Red: **Roma, v. della Traspontina, 18** || **Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.**



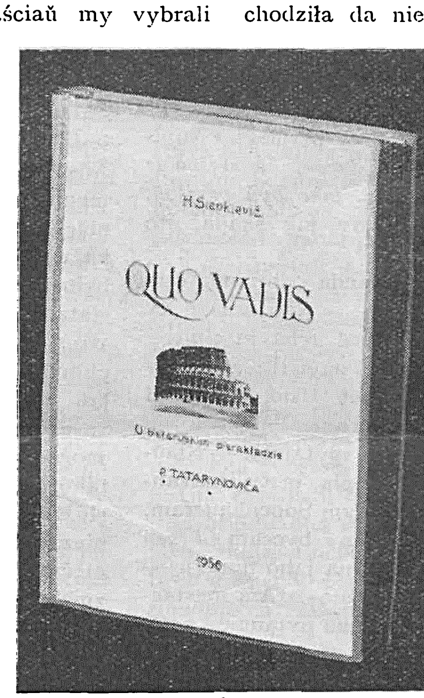
PRYVIET

Z nahody Šv. Siomuchi zasyłaiem našym Čytačam najlepšyja pažadanni Daraŭ Ducha Sviatoha!

JAŠČE ADZIN ZDABYTAK DLA NAŠAJ LITARATURY

Litaratura kažnaha narodu ŭzbahačajecca nia tolki sobska-aryhinalnymi tvorami, ale j pierakładami na rodnuju movu čužych cennaściaŭ słova. Adnoj iz čarhovych hetkich cennaściaŭ, prydbanych našym vydaviectvam, i źjaŭlajecca reklamavanaja tut pavieść, tytuł i vartaść jakoje samy za siabie havorać.

Čamu z-pamiž hetulki inšych piakučych litaraturnych nieabchodnaściaŭ my vybrali imienna hetuju? Šmat złažylasia na heta matyvaŭ dy imperatyvaŭ, ale ŭspomniu tolki ab najhałauniejšym, ab toj *udarajučaj analahičnaści*, a praz toje i *aktualnaści dy pavučalnaści* jejnaj patrasajučaj epizodyki da sianniašnich, u mnohim tak padobnych, padziejaŭ.



Hledziačy na sučasna-histaryčnuju kataklistyčnuju nièhadź, na dzikoje niasunimnaje ludajedztva, tak paradoksalna kantrastujučaje z mahčymaściami ledź nie rajskaha, abahačanaha techničnym i duchovym postupam, žyćcia, my hubim sens i vieru ŭ niejkuju dametnaść historyi, ŭ pieramohu dabra nad złom; tamu z instyktova-samazachavaŭčaj kłapatlivaściu šukajem nieabchodnaha aryjentacyjnaha śviatła j duchovaj padtrymki; pobač z inšymi krynicami šukajem i ŭ vysokamastackaj chryścijanskaj beletrystycy polhi j pavučennia dla našaj zmučanaj dušy, kab u kryvavaj i moralna ahidnaj sianniašniaj rečaisnaści, dahledzieć i čarujučyja dy abnadziejvajučyja kvietki fizyčnaj i moralnaj krasy, kab u mamentach trahičnaj dačasnaści umieli dy ŭzdužali padniać ducha da sonięčnaj viečnaści.

Henijalnaja, i tamu prysvojenaja praz pierakłady amal usim litaraturam na śviecie, pavieść H. Sienkieviča « *Qvo Vadis* », jak nia treba lepš idzie na spatkannie vyšej adciemlenym pošukam. Apisvanaja ŭ joj epoka Nerona iz svaimi paradoksalnymi kantrastami śviatła i ciemry zaŭsiody pradstaŭlała dla amataraŭ litaratury vialikaje zainteresavannie, ale nikoli chiba hetak, jak dla sučasnych. Heta była para bahataja ŭ patrasajučyja svaim dramatyzmam padziei, u jakich piaropych i subtelnaść rymskaj cyvilizacyi, ale adnačasna j raspusnaja bestyjalska-despatyčnaja razbeščanaść manarchaŭ i panujučaj imperyjalistyčnaj elity, zaražajučaj i narod, — dajšli da svajho, syhnalizujučaha upadak, zenitu. Historyja całaviectva, reprezentavanaha ŭsieśvietnaj rymskaj imperyjaj, dajchodziła da niejkaha pierałomnaha punktu. Nad adzičełym, imperyjalizmam Nerona ŭžo razyhryvalisia pačatki novych časaŭ. Na heta pakazvała toje kryvavaje, ale daremnaje, zmahannie biazdušnaha, moralna zbankrutavanaha, pahanstva z maładym, niepieramožna aduchoŭlenym, chryścijanstvam; užo vyrašaŭsia ŭsieśvietnaha značennia kanflikt pamiž dźviama erami, dvuma žyćciovymi śvietahladami, jakija nie mahli poruč iz saboju suisnavać i vaładaryć, adzin musiaŭ paddacca druhomu. I — na vialikaje dziva — zatryumfavaŭ toj napazor słabiejšy śvietahlad, praŭna i fizyčna abiaśsileny, zahnany u katakomby, abo visiačy na kryžoch i vajujučy tolki vieraj, malitvaj dy cnotaj...

Jakža udarajučaja analohija, z našaj sučasnaściu, kali chryścijanstvu znoŭ prychodzicca iści na kryž kryvavaha praśledu, abo chavacca ŭ katakombach ad nanava adzičełaha imperyjalizmu. Taja mo tolki isnuje rožnica, što hety novy antychryścijanski ludajedzki moloch uzbrojeny ŭ chitrejšuju techniku j perfidyju praśledu dy hłynuŭ bolš milionaŭ niavinnych achviar. Pavučajučaja analohija heta pamahaje nam vieryć u toje, što kaniec i sučasnaha zmahannia śvietahladaŭ budzie nia inšy, jak taho z pieršych viakoŭ chryscijanstva. Čyrvonyja (ad mučanickaj chryścijanskaj kryvi) biazbožnyja katy na našych voš vačach biasslaŭna hinuć ad partyjna-nutranych dzikich samasudaŭ, praminajuć, jak « praminuŭ toj Neron, jak minaje lichaja bura, navalnica, pažar, vajna, ci pamorak. A Bazylika Piatra (symbal Chryscijanstva) vaładaryć i dasiul z Vatykanskich vysiaŭ nad narodami i śvietam »...

(praciah na b. 7)

NAJAKTUALNIEJŠAJE PYTANNIE

A ci Ty jaho kali sabie zadavaŭ, Darahi Čytaču, toje pytannie? Ci pieražyvaŭ na svaim viaku takija da žyvoha kranajučyja mamenty, ŭ jakich z patrasajučaju siłaj vyrynała i ŭdarała Ciabie pytannie: našto ja faktyčna žyvu na hetym śviecie? Jakajab ni była dola tvajho žyćcia — horkaja, ci sałodkaja to jakiž jaje faktyčny sens, racyja? Nia cikavicca hetym sensam, racyjaj — abaznačałab adkazacca ad rozumu, ad čałaviečkaści...

Dyk razhledźsia kiemna kruhom siabie pa sianniašnim śviecie, na tuju ludzkuju sutarniŭ, poŭnuju tryvoh i turbotaŭ, na baraćbu za volu, za lepšuju dolu, za dastatniejšy j smačniejšy kavałak chleba dy ŭsio inšaje. Hetak voś praz kolkidziesiat hod adrablaje niaśviedamy čałaviek panščynu žyćcia. A paśla... paśla? Umiraje... I na hetym kaniec? Usio kančajecca žudasnaju śmierciu? Tym strašniejšaj śmierciu, čym sałodšaje kamu žyćcio jana pieraryvaje! A tym niespravialdiviejšaj — čym-bolš harotnaha žyćcia kančatkovaj zapłataj jana źjaŭlajecca! Dyk našto naahuł tady žyć?

Nu, i ci nia cikavaje dy nia vyrašalnaje heta pytannie? Adzin čałaviek, jaki na hulach i biaźvierlivym pustadumśćvie zmarnavaŭ žyćcio, pierad śmierciu vydaŭ na siabie hetki voś testamentavy prysud: «Napišecie nad maim hrobam: *tut lažyć dureń, što zyjšoŭ iz hetaha śvietu, nia viedajučy našto na jaho byŭ pryjšoŭ.* «Dureń» — Što za radykalny, dy jak škada, što zapozny, samaasud!...

Našto isnuje sonca? — Kab śviaciła j ahravała ŭsio navakolnaje. Našto doždž i rasa? — Kab arašać dy ažyćciapłodžvać. Našto les dy ŭvieś śviet raścinny? — Kab davaŭ mataryjał dy aśviažaŭ pavietra, a raściny ŭpryhažali j karmili žyvioiny śviet. Usio, jak śviet daŭhi i šyroki, maje svajo praznačennie.

Nu, a našto čałaviek? — lohična spytajma. — Niaŭžo jon adzin nia mieŭby praznačennia, mety isnavannia? Niaŭžo zhadzicca z nihilistyčnym Šopenhaueram, byccam «pra heta ničoha niaviedama» byccam «*Leben* tre čytać naadvarot: *Nebel*, bo — na jaho dumku — *imhla* zasłaniaje ludzkoje praznačennie». Ani mastactva, ani navuka nie adkazvaje jamu na pytannie: *našto ja žyvu na hetym śviecie?*

Niaščasny duchovy kaleka, jakomu irracyjanalna-gnostycki pessymizm zajmhliŭ rozum, što nia bačyŭ, niazdolny byŭ pryznać, vyšejšai ab hetym navuki, relihijnaj navuki.

A što kaža ab ludzkim praznačenni relihijnaja chryścijanskaja navuka? Na pieršai bačynie hataj navuki, źmiaščajecca adkaz na pytannie: «Našto žyviom na hetym śviecie?» — «Natoje, kab my, paznajučy, naśledujučy j lubiačy Boha, Najvyšejšy Absalut, dy vierna Jamu słužačy, byli ščaślivymi». Žyviom, znača, dla ščaścia, zbližajučysia da Najvyšejšaha Idealu hetaha Ščaścia, ź jakim praz daskanalennie dačasnaha žyćcia na hetym śviecie dy zasłuhi na žyćcio ščaślivaje paśmiertnaje navieki złučajemsia.

Jakža šyroki entuzyjazmujučy dalehlad adkryvaje pierad čałaviekam hetaja meta! A jak sumna j kvola dy nienaturalna vyhladaŭby čałaviek bieź jaje! U vadnoj škole zdaryŭsia hetki voś, napazor drobny, adnak navodziačy na hłybokija dumki, vypadak. Vučyciel pryrodaviedy, raskazaŭšy vučniam ab troch vaładarstvach pryrody, mineralnym, vehetacyjnym i žyviolnym, pytaje potym: «da jakoha heta vaładarstva naležyć?», pakazvajučy na adnosnyja najbližejšyja prykłady: na krejdu ŭ rucce — dzieci hramadoju adkazvajuć: «da mineralnaha!» na vakonny vazon — hałasy źviniać: «da raścinnaha!» na małoha vučnia z pieršaje łaŭki — hrymiać z adcieniem humaru: «da žyviolnaha!» Ničoha nie padazrajučy ŭ hetym humary źbirajecca nastaŭnik vykładać dalej, ažno raptam, čuje praniźlivy płač taho aryhinalnaha małuhi z pieršaje łaŭki, jakoha ŭziaŭ za prykład. «Čahož ty hetak raz-žaliŭsia? — pytaje zaambarasavany nastaŭnik. — «I-i-i! Ja nia choču naležać, spadar nastaŭnik, da źviarynaha, žyviolnaha, vaładarstva, kab išče zraŭniali jany mianie z śvinnioju!» — pratestavaŭ, uschlypvajučy, mały heny ambitnik. I žachnuŭsia ad svajho niataktu vučyciel dy vomih paśpiašyŭ zrehabilitavacca pierad svaim cikavym małym słuchačom, pradstaŭnikom čałaviectva, što jon razam iz svaimi kalehami j celym ludztvom, cho maje ŭ sabie ŭsie elementary nižejšych vaładarstvaŭ pryrody, to adnak praznačany da vyšejšaha, Božaha vaładarstva, pra jakoje j molacca ŭsie ŭ «Ajčenašu»...

Jak kožnaje inšaje, nižejšaje ad nas, vaładarstva pryrody słužyć svaim praznačenniem vyšejšamu za siabie vaładarstvu, tak i my, ludzi, praznačany da vyšejšaha, Božaha, vaładarstva, jak z Boham zrodnienyja. Adsiul u nas takoje pačućcio samahodnaści dy imknniennie da vyšejšaści, ŭ jakoj bačym svajo ščaście, bo nižejšaje nas nie zadavalaje, dyzhanaruje. Kankretna kažučy, nie natoje žyviom, kab metaj žyćcia našaha było samo tolki dobraje ŭładžannie, apłyvannie ŭ dastatak i pryviazanaść da ŭsiaho nižejšaha ad nas, hrošy naprykład i zbytkavannie za ich, ci dla samych tolki, choćby j šlachotna-idejnych, ale čysta ziamnych, ideałaŭ, naprykład patryjatyčnych. Nie. Heta ŭsio pry razumnym zdarovym pohladzie j normie ŭžyvannia moža być tolki jak adzin iz sposabaŭ, viadučych da taho apošniaha vyrašalnaha praznačennia i mety, da słužby Najvyšejšamu Ideału. Hetyja ziamnyja ideały, niezdarova patraktavanyja jak samamety, tolki padniečvajuć dy ašukvajuć pochaci, ź jakimi paśla treba zmahacca, kab jany nie addalali ad Najvyšejšaha Ideału, da jakoha našaja vyšejšaja jaźń imkniecca. «Dla siabie stvaryŭ Ty nas, Boža, i niespakojnaje serca našaje, až pakul nia supačynie ŭ tabie» (*Aŭhustyn*). Ad hetaha žyćcio našaje stajecca zmahanniem urodžanaj duchova-vyšejšaj tužlivaści z nižejšymi žyviolnymi pochaciami. Ciažkoje heta zmahannie. Jano prosta niemahčymaje biez taje śviedamaści dy ŭpeŭnienaści viečnych, nieskančatna karysnych, zdabytkaŭ. Taja ŭpeŭnienaść, viera j nadzieja ablahčaje j ciarpiennie, a časta pieratvaraje jaho ŭ herojskaje zmahannie. Francuzki karol, Karal Mudry, pałažyŭ raz na adnym stale karonu, a na druhim mieč i, paklikaŭšy syna, skazaŭ jamu vybirać. Karalevič biez nadumy chapiŭsia adrazu za mieč, kažučy: «hetym, dyk ja j karonu zdabudu». Kažny, Darahija Čytačy, musić sabie hetak skazać: vytryvałym zmahanniem, viernym Bohu žyćciom, i ja zdabudu sabie karonu pamysnaści tut na ziamli j naharody tam u niebie.

Kažny, jak my skazali, žadaje być ščaślivym, heta pažadannie jość užo ŭ našaj naturalnaj udačy. Adyž my pavinny ščaścia našaha šukać, dzie treba. Dzicianio šukaje skarbu ščaścia ŭ cackach, junak u hulach, daśpieły čałaviek u kapitale, ci inšych zdabytkach matarjalnych — nichto adnak hetkim ščaściem nie zdavolvajecca da poŭnaj dušy, usie ŭkancy kładucca nie-

zdavolenymi ŭ hrob. Ščaście! Ščaście! A chto siannia ščaślivy ? Bahaty ? — Adyž jon kłapocicca, kab jašče być bahatšym. Ŭsieŭładny ? — Jon dryžyć, kab ułady *nia puścić z ruk*. *Vučony j talentny ?* — *Šlach hetkich* najčaściej ciarnisty. Zanurany ŭ roskašach ? — Hetkija paśla chvilinnych zadavalenniaŭ adčuvajuć u dušy horkuju pusteču. Dyk dzież tyja ščaślivyja ? « Kaho ty ŭvažaješ za najščaśliviejšaha ? » — spytaŭ raz Karal IX, francuzki karol, vialikaha italijskaha paeta, Torkvata Tasso. « Boha » — adkazaŭ paet. « Nie piareču — pytaje dalej manarch — ale z-pasiarod ludziej ? » — « Taho, chto najbolš da Boha padobny » — adkazaŭ Tasso. «Dobra, ale praz što budziem padobnyja da Boha? Ciž nie praz uładu, mahuctva ? » — « Nie » — adkazaŭ paet — « tolki praz česnaść ».

Što za mudraść vieje z sonaty siamidziesiacišaścilетniaha Michel Angelo, kali paśla doŭhaha žyćcia dajšoŭ da hetkaha voś vysnavu :

Da bieriehu maru bierahu dapłyŭ
Źniamožana žyćcia majho łupinka,
Kab spravazdaču prad Sudździoju zdała
Z kažnaha dobraha j błahoha ŭčynku.
Ciapier voś tolki bujanaje ŭjavy
Mamu-kułniu šałonuju baču,
Što ŭ mastactvie — talentu prajavie —
Bažka ščaścia ja sabie praznačyŭ.
Nie žady, vyklikajučaj ciarpiennie,
Duša sionniaka maja šukaje,
A — toj Lubovi śviatoj łatucieńnia,
Što z kryža k sercu nas pryhartaje... T.

ALBERT EJNŠTEJN AB KATALICYZMIE

U Sydneyskim « Herald » z 30.4.55 byŭ źmieščany artykuł viedamaha ŭ Australii publicysty C. I. Bensona, žyda z pachodžannia. Zmiest taho artykułu b. m. nastupny :

Einštein byŭ hlyboka relihijnym čałaviekam. Jon vyskazvaŭsia : « Chto dumaje, što žyćcio pazbaŭlena vyšejšaha značennia, toj nia jość dastojny žyćcia, nie zasłuhoŭvaje, kab žyć »...

Pry ŭsiej vieličy svajho rozumu Einštejn adznačaŭsia zadziŭlajučaju prastatoju i dabradušnaściu. Jon havaryŭ : « Praŭda, dabro i pryhastvo — heta maje idealy. Najvyšejšym pryhastvom dla čałavieka heta satknucca ź niaviedamym – niaznanym. Kaho pry hetaj sutyčcy nie dajmaje podziŭ, toj — miarćviečа, jak źdźmuchnienaja śviečka ». Vieda u Einštejna zaŭsiady mieła relihijnuju zakrasku. « Hlyboka adčŭćčiovaja viera — ćviardziŭ Einštejn — pakazvaje na isnavannie vyšejšaha rozumu, što kiruje śvietam rečaisnaści, nas akružajučaj ». Heta stanaviła jahonaje paniaćcie Boha.

Kali nazizm apanavaŭ Niamieččynu, i ŭniversytety, ŭmiesta abarony niezaležnaści navuki j spraviadlivaści, stalisia niavolnymi staronnikami dyktatury, a za imi pajšła ŭ ślady naviet i samaja liberalnaja publicystyka dy vydaviectvy, Einštejn nie paddaŭsia hetym služackim nastrojam i tamu byŭ pazbaŭleny universyteckaje katedry dy zmušany ŭciakać za hranicu. Naviet liberalna-demakratyčnyja piśmienniki, ličučyja siabie idejnymi pravadnikami niamieckaha narodu i tak śmat pisaŭšyja ab značenni svabody, rasčaravali Ejnštejna. « Adziny tolki katalicyzm — aśvietčyŭ jon — nie paddaŭsia dyktatury idejna. Nikoli pierad hetym — adciemlivaŭ Ejnštein — ja im nia cikaviŭsia, a voś ciapier ščyra padziŭlaju jaho i vyskazvaju pryznannie zatoje, što jon adziny mieŭ stanoŭkuju advahu abstojvać praŭdu i volnaść sumlennia. Dziela hetaha ciapier biezzaściarožna hanaruju jaho ».

Kali zapytali Alberta Ejnstejna da jakoje stupieni jon paddaŭsia chryścijanskim upłyvam, adkazaŭ : « Za dziciačych hadoŭ vučyli mianie Biblii, Talmudu, i ja žyd, ale z pryjemnaściu addajusia ŭ pałon śvietłaj postaci Nazaretanca. Evanelii — pa-nad usiaki sumniŭ — nielha čytać biez pačućcia istavietnaje prysutnaści Jezusa. Nia moža być mitam toje, što hetak pierapoŭniena žyćciom ».

Tak ćviardziŭ niezaležny praŭdzivy vučony. I jak u śviatle hetaha ćvierdžannia vyhladaje taja « Bolšaja Sovietskaja Enciklopiedija », jakaja nazyvaje Chrystusa mityčnaj postaćciu?. Ŭ imia jakoje heta navuki zmahajecca balšavizm iz relihijaj ?

J. Č.

NA MARHINESIE TAK ZVANYCH PIERAMIEN U RASIEI:

REFLEKSYI AB XX KANHR. KAMUNISTYČNAJ PARTYI SSSR.

Adzin idał užo ruchnuŭ.

Nam usim jašče dobra staić u pamiaci XIX Kanhres kamunistyčnaj partyi savietaŭ, z kastryčnika 1952, pierad niekalkimi miesiacami niespadziavanaha kanca Stalina, idała kamunizmu. Adzyvacca suproć Stalina abaznačała papascisia ŭ łapy Beryjavaha NKVD, jakoha dyktatar abdaraŭ biezhraničnym davieram. Spravazdača Centr. Kamitetu była čytana tady ad imia Stalina Malenkavym až praz 5 hadzin : heta davała niekatorym naciok na toje, što lektar byŭ pradbačvany na vierchavodzkaha nastupnika Savieckaje Partyi.

U sakaviku 1953 ŭmiraje Stalin. Na jahonych pachovinach vyhłašajuć pramovy Malenkaŭ, Beryja i Mołataŭ. Hety apošni pryćviardziŭ, što « Stalin byŭ kontynuataram vialikaha Leninaŭskaha dzieła... jon abahaciŭ navuku Marxa i Lenina i niautomna vioŭ Partyiu i Kraj darohaju realizacyi kamunistyčnaj prahramy ». « Tamu voś — kančaŭ tady Mołataŭ — my pavinny być jahonymi vučniami ».

A čatyry miesiacy paźniej papadaje pad aryšt Łaŭrentij Beryja i vykidajecca z partyi z pazbaŭlenniem usiakaje ŭłady, jak zdradnik i vorah savieckaha narodu. 23 śniežnia tahož hodu byŭ rasstralany.

Ale voś 8 lutaha 1955, jak z piaruna niespadzievana streliłą viestka ab abdykacyi Malenkava. Toj, jaki paśla śmierci Stalina, byŭ uvažany najvyšejšym dastojnikam partyi, raptam pačynaje samakrytyčna kajacca, što nia maje dastatkovaha dośledu kiravać dziaržavaju i hetym tolki putaje aktyŭnaść Rady Ministraŭ. A siannia voś, u 3 hody paśla śmierci Stalina, darazumielisia, što i sam Vialiki Stalin fatalna pamylaŭsia. Jahonyja pamyłki vykazvajuć siannia publična jahonyja najbližejšyja supracoŭniki, jakija za dziejnaści dyktatara vialiČali jaho « henijalnym architektaram kamunizmu », « vialikim henijam sacyjalizmu », « najvialikšym z lu-

dziej». Dziela taho Chruščoŭ u svajoj apošniaj pramovie na XX Kanhresie Partyi, nahadvajučy bluźnierski skaz Internacyjanału : « Nie spasiot nas ni Boh, ni car, ni geroj », hety raz sbajkatavaŭ kult asoby, kankretna kažučy « asobu Stalina ».

Hetkija nahłyja ataki na asabistaść, jakaja praz 20 hod vialičałasia až da idałapakłonstva, ab jakoj nikomu j nia śniłasia dyskutavać, nia moža nie pakinuć hłybokich śladoŭ u radoch Kamunistyčnaj Party Savietaŭ. Adzin z idałaŭ užo ruchnuŭ, adzin mit voś raźviejvajecca.

Ale, bajkatujučy Stalina, aščadžajecca adnak Lenin, a naviet jakmaha vyvodzicca jon na vokandu, kab struk ura, bač, dziaržaŭnaja zastałasia niekranutaj. Kali naviet i niaboščyku Stalinu daviałosia stacca čarhovym achviarnym kazłom, to ŭsioadno nie adzin saviecki hramadzianin nia śmieje padstaŭlać pad sumniŭ dohmy Lenina, abo krytykavać aktualnych (ciapierašnich) savieckich herarchaŭ.

Adyž mała źniavieryć da Stalina, mała rehabilitavać tych usich, kaho, jon skryŭdziŭ samasudam dy sudzić jaho jahonym nastupnikam, kab vyklikać vieru, što dziki totalitaryzm u Savietach skončyŭsia! Tre' paadčyniać usie ciurmy j kanclahery biednym niavinnym achviaram, a nia tolki adnoj małoj častcy ich, što dla voka adčyniena dahetul. A najvažniejšaje — tre byłob viarnuć sapraŭdnuju niezaležnaść tym narodam, jakija paniavoliŭ i brutalna razhramiŭ Stalin, treba rehabilitavać ich parastrelvanyja, ci vyhnanyja urady, spynić rusyfikacyju.

Samaść kamunizmu adnak astałasia niazmienienaj.

«Viernaść leninizmu jość klučom usich sukcesaŭ našaj partyi » — adciemiŭ Chruščoŭ na pačatku svaje daŭžeznaje pramovy. « Nažal — narakaŭ dakładčyk — vypracavanyja normy Lenina, byli ŭ minułym vielmi časta narušanyja i musim ich ciapier restabilizavać. Teoryja Lenina, dadaŭ dakładčyk, pavinna reálizavacca « tvorstvenno » nie « dogmatičeski », pavinna być raźvivana na asnòviedzi najnaviejšych histaryčnych dośledaŭ dy analizy žyvoj rečaisnaści »

Adzin cikavy prykład hetaj « tvorstvennoj » realizacyi teoryi Lenina Chruščoŭ daje ŭ važnaj častcy svajho dakładu, dzie jon tłumačyć viedamuju tezu Marxa-Lenina vielmi aryhinalnym sposabam, pavodla jakoha vojny nabiadu jość niepaźbiežnymi pakul isnuje imperyjalizm. Hetaja teza jość krychu kłapatlivaj. Jak bo pahadzić prapahandu miru i pretensyi savieckaha ŭradu da vierchavodztva ŭ kirunku adpružennia — i adnačasna nazyvać niepazbiežnaj vajnu ? Nie ŭratuje tut lohiki j admanka Chruščova, što vojny jość niepaźbiežnymi, bo jany nia jość adnym tolki zjaviščam ekanamičnym, ale zaležać takža ad suadnosin klasavych, siłaŭ palityčnych dy śviedama arhanizavanaj voli čałaviečaj. « Siannia — kaža Chruščoŭ — hramadzkija j palityčnyja siły jość dastatkova mahutnyja, kab pieraškodzić imperyjalistam vajnu, tamu praciŭnyja im siły pavinny być napahatovie... » Heta voś adno z tłumačenniaŭ. A chtož možą zaručyć, što Chruščova ŭ hetym punh ie nie zbajkatujuć jahonyja nastupniki, tak, jak jon ciapier zbajkatavaŭ Stalina ?

Ale siannia pastaŭlena na paradak dnia « mirnaja koegzystencyja (suisnavannie). Adyž nie tamu, što kamunistyčnyja hałavary adkazalisia ad zavajavannia śvietu, ale tamu, što siannia jany jašče patrabujuć zahranična-kamercyjnaje padpory. Pamima vializnaha raźviccia svaje industryi — jakuju niebiaśpiečna byłob niedaceńvać — kamunistyčnyja vierchavody patrabujuć jašče šmat času na raźviccio savieckaj ekanomii dy pryščaplennie kamunizmu ŭ inšych krajoch. Sam tojža Chruščoŭ adciemiŭ, što « tolki biazhłuzdyja samachvały » zakryvajuć vočy na toj fakt, što saviety jašče nie pieravyšyli ekanamična zachodnikaŭ.

Heta — pavodle Chruščova — moža ŭdacca tolki praz asiahniennie parlamantarnaj bolšaści ŭ niekatorych krajoch tak zv. narodnamu frontu ; a dzie-ni-dzie buduć patrebnymi zakałoty, revalucyi, hramadzkija vojny dy « vostraje revalucyjnaje klasavaje zmahannie ». Ale — daskazvaje cynična dakładčyk — byłob niapraŭdaj skazać, štp my zakałoty j hramadzkuju vajnu ŭvažajem za adziny sposab hramadzkaj pierabudovy...

Nieabchodnaść hvałtu zaležyć... ad stupieni supracivu exploatataraŭ,.. ». Kamunizm vošža, havoračy ab « mirnym suisnavanni » nia vyklučaje naviet siannia revalucyi, hvałtoŭnych zakałotaŭ, cyvilnych vojnaŭ, a praŭdapadobna takža i sacyjalnych kanfliktaŭ, jak « lehalnych » sposabaŭ dla zavajevannia śvietu.

Pavodla Chruščova mirnaje suisnavannie (koegzystencyja) nia vyklučaje hvałtaŭ.

Kali piarojdziem u idejalahičnuju sferu, dyk tam u jaho jašče mienš pacyfikacyi. « Toj fakt, što my staimo za mirnuju koegzystencyju i ekanamičnaje spabornictva z kapitalizmam — skazaŭ Chruščoŭ u svaim dakładzie — ničuć nie abaznačaje adpružennia zmahannia z buržuaznaj idejalohijaj, z kapitalistyčnymi pieražytkami ŭ ludzkich hałovach. Partyjnyja arhanizacyi zabaviazany natužna ŭvažać, kab u idejalohičnaj pracy zachavać čystatu Marxavaj daktryny, i stanoŭka zmahacca suproć usiakich ryhovinaŭ buržuaznaj idealohii... ». Pieršuju rolu ŭ hetym zmahanni viadzie presa, litaratura navukovaja j mastackaja dy radyjo.

My viedajem, što takža i relihija była marxistami dyjsamym Chruščovym zaličana da buržuaznych idejalohijaŭ. Tamu treba čakać i paśla partyjnaha kanhresu SSSR dalejšaha prašledu jaje, a naviet bolš zajadłaha prašledu, asabliva ŭ halinie ŭzhadavalnaj i navučalnaj.

« Mirnaje suisnavannie ŭ halinie idejalahičnaj niemahčymaje » zajaviŭ Chruščoŭ. » Nielha, vošža, adnačasna być kamunistym i astavacca vieručym ». My kataliki ad našych pastyraŭ viedajem heta ŭžo daŭno.

I. V.

NI KAMUNIZM — NI KAPITALIZM

Sacyjalnaja kultura Mikity Chruščova, heneralnaha sakratara kamunistyčnaje partyi ZSSR jość adstałaj na całaje stahodździe. Vyskazać hetkaje paradoksalnaje ŭražannie zmusiŭ zachodniaha abservatara sam Chruščoŭ, jaki nie zvažajučy na hetkuju adstałaść, źjaŭlajecca vierchavodam «sacyjalistyčnaha straicielstva». Jon padčas londynskaj vizyty vyhłasiŭ u savieckaj ambasadzie pramovu, ŭ jakoj źviarnuŭsia da anhelskich haściej z hetkimi słavami : « vam, spadary, nie padabajecca kamunizm, heta my viedajem, i z našaha boku nia skryvajem faktu, što nam nie padabajecca kapitalizm ; musim adnak zhadzicca na koegzystencyju ». Sacyjalnaja kultura hałavy Savietaŭ — jak pakazvajecca — nie znajchodzić inšaha vyrašennia sacyjalnaj prablemy po-za paradoksalnaj alternatyvaj uzajemna vyklučajučych siabie kapitalizmu-kamunizmu. Adyž heta było mahčymym, kali nie apraŭdalnym, tolki sto hod tamu nazad ; siahonnia-ž heta niemahčyma ! Isnuje treci śviet, jaki ŭžo vypracavaŭ svaju sacyjalnuju daktrynu, ale sakratar panujučaj savieckaj partyl jaho

nia znaje, a viarniej — nia choča znać. Heta toj śviet, jakomu adzinakava čužy kamunizm, jak i kapitalizm; źnienavidžany jon napeŭna pieršym, ale nia jość za heta milejšym druhomu. Heta ruch, katory, nia tolki vypracavaŭ svaju prahramu jak nakinuła industryja tak zv. sacyjalnaje pytannie, ale ŭžo j pryščaplajecca na śviecie. Peŭna-ž, u Rasiei to jaho nia pryznajuć, i ŭ hetym sensie chruščoŭskaja ihnorancyja moža vydavacca apraŭdalnaj, bo-ž dzie niama svabody, tam nielha ab čymniebudź daviedacca. Chruščoŭ, voś-ža, nie abdaryŭ zacikaŭlenniem chryścijanskaj sacyjalnaj daktryny. Adyž jana jość salidnaju probniaju, hodnaju davieru česnaha rabotnika, bo źjaŭlajecca vynikam šyrejšaha pozirku na rečaisnaść, dy ŭhruntavanaja na viečnym Božym ładzie, vyjaŭlanym u pryrodzie, jana šanuje asabistuju hodnaść čałavieka, što jość alfaj i omehaj ludzkich suadnosin; nie padtrymoŭvaje adnastaronnaści klasavych interesaŭ; respektuje herarchiju valoraŭ, nie bajkatuje adnaho dziela druhoha, ale šukaje sуładździa dla ŭsich u spraviadlivaści j lubovi. Hetak akreśliŭ jaje Jaho Śviataść Pius XII, jak najvyšejšy autarytet hetaj sacyjalnaj daktryny. Chruščoŭ moža sabie ihnaravać takuju definicyju, adyž nie z'ihnaruje faktu, što sacyjalnaja katalickaja daktryna nikoli nia unižałasia ni pierad kamunizmam, ni pierad kapitalizmam. Eklezijalnaja daktryna źjaŭlajecca treciaj siłaj, syntezaj, sacyjalnych suadnosin, hatovaja ŭziać na siabie siannia adkaznaść realizacyi taho, čaho spatkanni i z'udary miž kapitalizmam i kamunizmam nia mohuć zrealizavać.

I. V.

CHRYŚCIJANIN PAD BIAZBOŽNAJU ŬŁADAJU

Boh dapuskaje nia-raz na svaich dziaciej krutoje pałažennie padčas ziamnoha vyprabavannia ich tut na ziamli. Heta spraŭdžajecca na paasobnych adzinkach, jak i na sacyjalnych hrupach dy całych narodach, pastaŭlenych pierad ciažkimi balučymi prablemami. Takoje pałažennie zdarajecca tady, kali ščyravieručyja chryścijanie niaspryjalnym chodam padziejaŭ traplajuć pad uładu biazbožnaje kamunistyčnaje dziaržavy. Hetki fakt — nie spatykany ŭ historyi — zaisnavaŭ na vialikuju skalu ŭ šmat jakich krajoch centralnaje i ŭschodniaje Europy dy tryvaje niekalki dziasiatkaŭ hod i jašče mo niejki čas tryvacimie.

Naviazvajecca voś-ža pytannie: jakija praktyčnyja dyrektyvy ŭ hetkim pałaženni, vymušanyja krutoju koegzystencyjaj hramadzian-chryścijan z kamunistyčnaj uładaj, daje eklezijalnaja ŭłada?

Ajcieč Sviaty, jak Hałava Chryścijanstva nia-raz užo paŭtaraŭ, što nia moža być nijakaj druhoj koegzystencyi, jak tolki — ŭ praŭdzie. Treba, pieradusim, kamunistyčnamu ŭradu zrazumieć faktyčnaje pałažennie chryścijanina, katalika, ŭ svaim krai. Treba, kab i chryścijanin, katalik, mieŭ jasnaje ŭjaŭlennie hetaha. Jon nie pavinien być vystaŭlany źmiešvać svaju vieru z čystaj palitykaj; a urad nie pavinien šukać pretekstaŭ padvodzić usio pad palityku, kali viernik z racyi svaje relihii nia moža zhadžacca z uradam. Subožnia Sv. (Kaściol) zaŭsiody navučała, što treba słuchać lehalnaje ŭłady. Pieršyja chryścijanie byli lojalnymi paddanymi imperataraŭ, ich prasledavaŭšych. Mučaniki anhelskija z XVI stahodździa naviet na miescy kaźni vykazvali svaju lojalnaść karalevie, što ich likvidavała. Nia majuć prava urady ahłašać chryścijan buntarnymi vorahami dziaržavy, jakaja dziela svaje ateistyčnaje filazofii ahłašajecca antychryścijanskai. Chryścijanin maje hramadzianskaje prava svabodnaha vybaru sabie takoha, ci inšaha ŭradu; jon u niekatorych abstavinach moža takža imknucca da asiahniennia inšaje dziaržaŭnaje formy (ci systemy), ale dziejučy ŭ hetym kirunku, jon stavić siabie na teren palityčny, jaki nia jość i nie pavinien być uvažany terenam Subožni (Kaścioła); inakš kažučy, jon nie pavinien dziejać jak čałaviek (pradstaŭnik) Subožni j nie pavinien z joju źmiešvacca, h. zn: nia možna jahonaj viny zvalvać na Subožniu. Stałaja chryścijanskaja navuka prapavieduje lubaść da svaje rodnaje nacyi (narodu), da baćkaŭščyny. Hetaja Boham ustanoŭlenaja siamiejnaja lubaść viadzie da šyrejšaj, ŭsieludzkoje, lubovi. Historyja śvietčyć ab ščyrym chryścijanskim prachtykavanni hetaj lubovi. Ułady adnak časta narušali hety śviaty sentyment.

Ale j luboŭ baćkaŭščyny, jak kažnaja inšaja, padparadkavana moralnaj normie. Luboŭ svajho narodu nie pavinna pieravyšać lubovi Boha, spravaŭ viery i nie pavinna vytraŭlać lubovi da ŭsich ludziej da čužyncaŭ. Padparadkavannie relihijnaj normie nie źjaŭlajecca pieraškodaj da patryjatyzmu, naadvarot, jano daje salidny moralny fundamant jamu, uzmacoŭvaje, ušlachotnivaje jaho, tak što biaz hetai normy patryjatyzm nia byŭby praŭdzivy, ščyry. Ułada, jakajab jana ni była nia moža ŭsiaho žadać pad pretekstam patryjatyzmu; inšymi słavami: chryścijanskaja, katalickaja, navuka biare pad uvahu nia tolki patryjatyzm, jak usiaki inšy sentyment, padlahajučy morali, ale takža nacyju j dziaržavu, staić kontra źmiešvannia nacyi ź dziaržavaj. Byłob zanadta pretensyjanalna vymahać ślapoje, biazumoŭnaje, pasłuchmianaści dla dziaržavy pad pretekstam patryjatyčnaj nacyjanalnaj lubovi. Časta pakušajucca klasyfikavać katalikoŭ, chryścijan, na « patryjotaŭ » i « niepatryjotaŭ ». Pieršyja, dyk heta tyja, jakija ślepa pavinujucca ŭradu, naviet i ŭ tych vypadkach, kali ichniaje sumlennie pavinna byłob padyktavać inšaje pastupannie. Hetaja voś klasyfikacyja pradstaŭlaje saboju surjoznaje vymahannie nia ŭprahacca ŭ koegzystencyju.

Abahulniajučy ŭsio vyšejskazanaje, my bačym: što niama koegzystencyi, kali dziaržava pratenduje prahłynuć usiu ŭładu, naviet i nad sumlenniem, paklikajučysia na padparadkavannie, abo svajho gatunku « patryjatyzm ». U danym vypadku jość ni što inšaje, jak zachłannaść z boku dziaržavy, a nie patryjatyzm.

Stanovišča chryścijanina ŭ kamunistyčnaj dziaržavie, heta ciažki dopust Božy i dziela nakidanaha jamu biazbožnickaha śvietahladu, i dziela zabarony jamu mieć abaviazkovyja znosiny z Hałavoju Chryścijanstva dy ŭtrymoŭvać sužyćcio z Mistyčnym Ciełam Chrystovym. Ale razam z hetym dopustam Boh daje i nieabchodnuju łasku dla voli i dla rozumu, jakaja pamahaje jamu jasna razumieć, tryvać i baranić ideały svaje viery, nie traciačy ani na chvilinu nadziei na duchovuju pieramohu, choćby mataryjalnaj i nia vidno było.

R. V.

ŬSIECHRYŚCIJANSKI SALIDARYZM PAŁOCHAJE VAJUJUČAJE BIAZBOŽŽA

Vyklikać, pašyryć i raźjaryć złosnuju roźń i stałaje raźjednannie siarod niekamunistaŭ - heta adzin iz vyprabavanych sposabaŭ balšavickaha ździejśnivannia ahulnaviedamaj zachłannickaj maksymy « divide et impera ». Prachtykujuć jany heta ŭsiakimi mahčymymi dy ŭ va ŭsich dzialankach ludzokoha žyćcia j sužyćcia. Šmatpavučajučym prykładam henaj perfidnaj, a tak škodnaj, metody źjaŭlajucca niedaŭnyja padziei ŭ padsavieckaj zonie Niamieččyny, ŭ jakich vyjaviłasia ahidna-intryhanckaja taktyka suproć tamtejšych chryścijanskich vieravyznanniaŭ. CED (Ŭschodn. Kamunistyč. Niamieččyna) na daručennie Maskvy ŭžo addaŭna namahajecca davieści da silnaha zavastrennia suadnosin miž dvuma najbolšymi vieravyznanniami, katalickim i pratestanckim. Heta padryŭnaja ichniaja rabota asabliva pasiliłasia paśla audyjencyi ŭ Papieža pratestanckaha biskupa Dr. Ottona Dibeliusa. Jak abydna ŭ hetaha rodu vypadkach cedeŭskija vierchavody pasłuhoŭvajucca svaimi prychvaśniami, ludźmi z padliźnickaj psychikaj, jakim zdajecca, što j inšyja hetak pastupajuć, jak jany. Niejki pastar Klejšmidt, naprykład, viedamy filokamunist, dabačvaje ŭ audyjencyi bpa Dibeliusa « pryniaćcia zahadu ». U svaim artykule, źmieščanym u cedeŭskaj hazecie « Berliner Zeitung », Klejšmidt vykazvaje niezadavalennie, što rostyrki miž pratestantami j katalikami nia jošć hetkija vostryja, jak za časaŭ Refarmacyi. I voś, kab ich nanava raźjaryć, jon piša : « Nia hledziačy na toje, što Vatykan nazyvaje pamioršaha Lutra heretykam i dalej, luteranie ŭžo daŭno zraklisia ŭ svaich raschodžanniach z Papaj movy Lutra. Słaŭnaje zbližennie pamiž katalicyzmam i pratestantyzmam nia isnuje bolš u formie zavostranych dačynienniaŭ, a ŭ tym, što Wittemberg buryć svaje mury (tam bač mahiła Lutra), a biskup Dibelius jedzie ŭ Rym, kab zaachviaravać Vatykanu niamieckuju evanhelickuju Kirchu, i jak nie vajskovuju, dyk pakul što idejalahičnuju pomač kryžovaha pachodu suproć kamunistaŭ, mahometanaŭ, dy idei koegzystencyi... »

A « Neue Zeitung », orhan viedamaha prychvaśnia kamunistaŭ, Ottona Nuschke, jakoha niedaŭna za vydatnyja zasłuhi « žurnalizmu « Codeŭskaja ŭłada adznačyła pačesnaju adznakaju, pieraściarahaŭ pierad » supolnaj dziejnaściu vieravyznanniaŭ », miž jakimi jon bačyć niepažadanuju dla kamunizmu tendencyju pozateolohičnaha salidaryzmu ŭ abaronnaj antybiazbožnickaj akcyi.

Jak bačym, audyjencyja bpa Dibeliusa ŭ Papieža vyklikała sapraŭdnuju tryvohu miž CEDeŭskimi biazbožnikami dy ichnimi padliźnikami. Jany bo viedajuć, što pry zachavanni salidarnaści ŭ abaronie chryścijanstva im ciažka budzie viaści svaju ateistyčnuju akcyju, pakulšto zavualavanuju pseudachryścijanskimi, ci reformackimi, kličami pad pakryvaj « abarony » taho, ci inšaha vieravyznannia — zaležna ad sytuacyi — suproć druhoha.

Kali hetaha ŭsiechryścijanskaha salidaryzmu vajujučaje biazbožža tak baicca, dyk znača jon jošć nie abyjakoju abaronnaju siłaju. Ci nie para heta zrazumieć usim uchryścijanam dy pastavić sabie za śviaty abaviazak jakmahà da jaho imknucca ?

Biełarusaŭ-ža bolej, čym usich panukaje da hetaha abaviazku piakučaja nieabchodnaść, asabliva ŭnutry svajej nacyi, tak vysnažanaj duchovym razbićciom, a tak śmiarotna zahrožanaj šovinistyčnym ateizmam.

T. S.

ČYJA VINA ?

Na šyrokim poli publičnaj infarmacyi volnaha śvietu što-raz čaściej kidajecca ŭ vočy adna vielmi balučaja dla nas biełarusaŭ anomalija, na jakuju daŭno ŭžo tre byłob nam źviarnuć asablivuju uvahu. Majem na dumcy fakt zamoŭčvannia ab Biełarusi j biełarusach, kali ź jakojniebudź nahody pieraličvajucca krai j narody Europy. Naviet tady, kali šyroka vykazvajecca spačućcio j abaronnaja pratekcyja pieraličvanym narodam, jak naprkł. tym, naležačym siannia da tak zv : « Zamoŭkłaj Eklezii » j niama dyplomatyčnaj patreby nakładać cuhli « palityčnaha lehalizmu » miłasernamu sercu ; kali spaminajucca krai z identyčnaj jak naša lehitymacyjaj palityčnaj dy mučanickaj sytuacyjaj (Ukraina), abo krai choć i exdziarzaŭnyja, ale niaznačnyja ni etnična, ni palityčna, — to ab Biełarusi :

1) abo zusim zamoŭčvajecca — jak u tym niadaŭnym Pastyrskim Liście anhelskich Biskupaŭ, što pieraličajučy praśledavanyja balšavizmam krai, byŭ łaskaŭ pamiatać naviet ab takoj maluzie pratestanckaj Estonii, a 15-cimiljonnaje Biełarusi, z tryma miljonami katalikoŭ, nie zakranuŭ ani paŭsłaviečkam ;

2) abo, kali j spaminajecca ab joj, dyk nazova jejnaja tak skandalična karykaturujecca, što jana vyhladaje bolš na niejkaje « biełarasiejskaje (byelorussian) zachałuśćje, » čym na pavažnuju, naležačuju da ONU, krainu, — jak heta vyjšła ŭ taho kanadyjskaha anonsjera, ab jakim niadaŭna alarmavała « Baćk-na » ;

3) abo intymna « zavivajecca jaje ŭ kudzielku », — jak heta vyjšła ŭ tym polskim ‹reportažy ab adnym prelehencie na londanskim śviatkavanni Hadaviny Niezaležnaści Ukrainy (22.I.1956), pavodle jakoha byccam « Vialikaje Kniastva Litoŭskaje » było niezaležnaj dziaržavaj tolki « Ukrainska-Litoŭskaj »

Hetkich voś prykładaŭ možna vytknuć vielmi šmat ; adyž bolš važnaj dla hetaj zaciemki nia kolkaść ich, a pryčyny, ad jakich i kolkaść i škodnaść hetaj anomalii zaležyć.

Jakijaž hetaha pryčyny i čyja tut vina ? Ci tut vina vialikadyplomackaha indeferentyzmu dalejšych, a šovinistyčnaj tendencyjnaści bližejšych, čužych, ci vina infarmacyjnaj abnehacyi svaich ? Vinavatyja tut usie pakrysie ; ale zmusić da unarmavannia henaj anomalii, to my pavinny pieradusim siabie samych, kab prakanać i zabaviazać da hetaha čužych.

Na poli ŭsiestaronnaj dy efektyŭnaj infarmacyi zahranicy ab našym usieadradženni j palityčna-reprezentacyjnaj lehitymizacyi u nas, praparcyjanalna da našych mahčymaściaŭ, nia tak mała ŭžo zroblena, adyž daloka jašče — jak pakazvaje voś sumnaja rečaisnaść — nia ŭsio, što treba, nia tak, jak treba, dy nia ŭsiudy, dzie treba.

Bo ciž paru pavažniejšych navukovych drukavanych pracaŭ i žmienku adumysłova-prapahandovych brašur, pa-za adzinym Amerykanska-Instytuckim (abstryhvanym cenzuraj) vydaviectvam u europejskich movach, možna uvažać za vystarčalnaje kolkasna dy idejnajakasna? A kali dzie prakidajucca ŭ biblijatekach čužyja tvory, (najčaściej u encyklopedyjach), dyk ichniaja biełarusavieda badaj zaŭsiody vymahaje našaha idej-

(praciah na b. 7)

JAŠČE ADZIN ZDABYTAK DLA NAŠAJ LITARATURY

Značna pabolšvaje karysnuju vartasnaść i pabudžaje cikavaść niazvyčajna artystyčnaja jakaść apisvanaj nami povieści, ab čym dadamo tut jašče paru słoŭ.

Šmat piśmiennikaŭ i da Siankieviča pisała na hetu temu. Z ich najcikaviejšy mo dy padabniejšy toj Bulver Lytton što napisaŭ (1834-5) « Apošnija dni Pompei », ab vykarystanni jakoje Sienkievičam naviet niekatoryja krytyki prabavali rabić nacioki ; adyž autar « Qvo Vadis » u vadnym piśmie zapeŭnivaje, što naviet nia mieŭ u rukach hetaha anhelskaha tvoru. Usie dasiankievičaŭskija henyja histaryčnyja povieści j apisy byli čerpanyja z łacinskich krynic : Tacyta, Svetonija, Petronija, Seneki, Plinija. Ich nie paminuŭ chiba j Sienkievič. Ale jon šmat karystaŭ takža i z pomačy zapryjaźnienych ź im italijskich piśmiennikaŭ pry źviedvanni staravietnych astankaŭ rymskaj architektury i pry histaryčnych, archeolohična-topohrafičnych dy bytavych studyjach Rymu z apisvanaj im pary. Na hruntoŭnaść hetych studyjaŭ pakazvaje taja viernaść až da drobieziaŭ i žyvaść apisu starych histaryčnych dy imahinacyjnych fihuraŭ i scenaŭ tahdyśniaha rymskaha žyćcia-ładu pryvatnaha, ci publičnaha, dziaržaŭnaha. Dataho — tak nadziva udatny vybar temy, samaja kancepcyja zmiestu (fabula) dy niezraŭniany narracyjny talent, histaryčnaja mova, poŭnaja čaroŭnaj vobraznaści, malujučaj vialikapyšnaść i niačuvanuju roskaš, humar dy estetyčny smak, a z druhoha boku — pryvabnuju krasu fizyčnuju j duchovuju svaich herojaŭ dy da śloz kranajučy dramatyzm mučanickaha niavinnaha vysokaidejnaha ciarpiennia...

Usio heta było inspiravana nia hetulki modnym romantyzmam realistyčnym, svaječasnym autaru, kolki svomym jamu konnacyjanalnym romantyzmam (« Irridion » Krasinskaha), ale tak intymnym, što heta zusim nie narušaje dla nas važnaha universalnaha charaktaru, ŭ vahulna-chryściajsnkim duchu, povieści. Niekatoryja krytyki dadumoŭvalisia, što apisvany, zanurany ŭ bahaćci j słavie dy zakavany ŭ žaleznuju zbroju, a zbankrutavany až da dzikoje brutalnaści duchova-moralna, imperyjalizm Pieršaha Rymu, słužyŭ Sienkieviču za intymny symbal imperyjalizmu « Treciaha Rymu », jaki tady mała mienš, čym ciapier, znuščaŭsia nad paniavolenymi narodami Pryhniatajučy ciažar henaha mehalomanskaha kolosa asabliva davaŭsia ŭ znaki najbližejšym słavianskim katalickim krajom, što nijak nie paddavalisia nakidanaj « kazionnaj » nacyjanalnaści i viery. Iz čarady symbalaŭ vyzvolnaha mučanictva nielha, vyklučyć tut i našaj baćkaŭščyny, Biełarusi... Lihija, fizyčnaja j duchovaja krasa iz svajoj uchryścijanienaj sałodkaj naturalnaściu, dy jejny herkulesaŭski, z kryštalnaj dušoju anieła, achoŭnik Ursus, iz plemia lehendarnych słavianskich praščuraŭ, Lihaŭ (Tacyt) — byli kulminam henaj symboliki. Paznaŭšy ich, nielha nie palubić ich, jak i samuju hetu povieść, — vialikuju epopeju pieramohi vyšejšaha duchova-chryścijanskaha śvietu nad abiazduchoŭlenym mataryjalistyčnym.

Zbiełaruščyŭšy jaje, padajom našamu pavažanamu Čytactvu, jak prynahodna pamiatkavy dar šeśćdziesiatych uhodkaŭ źjaŭlennia jaje ŭ litaratury (1896) dy, prypadkova supadajučych ź imi, šeśćdziesiatych ŭhodkaŭ žyćcia. a sarakavych — idejnaj dziejnaści jejnaha skromnaha pierakładčyka.

ČYJA VINA?

naha aśviatlennia, kab vyłuščyć ź ich ziarnio praŭdy. Ci isnuje ŭ nas na heta arhanizacyja specyjalistaŭ, adumysłovaja publicystyčnaja ustanova j časopiś u zahraničnaj movie, jak heta majuć inšyja narody, abo choćby sekcyi pry biełaruskich dy čužych časopisiach i arhanizacyjach, asabliba pry BINIM ? Toje samaje treba skazać i ab vusnych radyjavych, kanferencyjnych sporadyčnych, ci prynahodna-samatužnaj propahandzie : jana niapoŭnaefektyŭnaja, bo časta biez naležnaj padrychtovy metodyčnaj, planovaj ; tamu i zdarajucca, takija haliny dziejnaści j lokalnyja centry, dzie ab nas publična nichto z zahraničnikaŭ i nie zaikniecca, jak u tym naprkł. Lonadanie, dzie j zdarylisia vyšcytavanyja prykryja incydenty. Niama raspadziełu j pašany pracy : ŭ vadnym miescy ludzi pociacca da ŭpadu, a ŭ druhim hetym zusim nie prajmajucca, marnujučy enerhiju na krytykamanska-źniesłaŭlajučaje kałupajstva. Zamała ŭ nas takža paśviačajecca ŭvahi udziejnictvu ŭ internacyjanalnych arhanizacyjach, ci ustanovach, dzie možam vynosić na mižnarodnuju vokandu našy adradženskija pravy i patreby, našy stanoŭkija damahanni.

Ci nie para surjozna ab hetym padumać ?

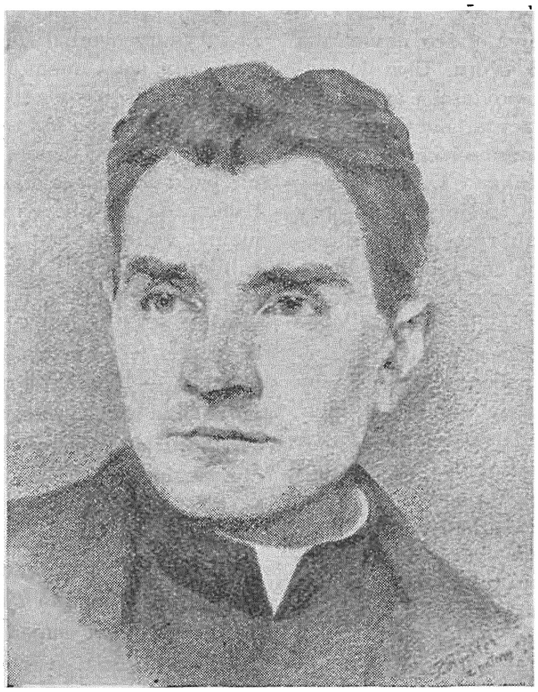
Vyšej cytavanyja sumnyja prykłady vykazvajuć nam bałučy dakor nia tolki za kampletnaje abniachàjvannie infarmacyi j reprezentacyi, ale i za vykryŭlannie jaje. Dać bo niedarečnuju infarmacyju — šče horš, čym nia dać nijakaj. Mocna aburajučyja reportera « Baćk-ny » (N. 14) «White Russians» «Biełyja Rasiejcy» u henana słaŭnaha kanadzkaha anonsjera ni z čaho inšaha vyklunulisia, jak z taho, nakidanaha nam balšavickaj rusyfikacyjaj, i našal mnohimi našymi surodzičami zajadła abstojvanaha, karykaturalnaha « byelorussian » Byelorussia — kontra staroha dakumantalnaha niezaležnickaha « whiteruthenian ». Whiteruthenia « biancoruteno » « Biancorutenia » « Weissruthenien » ihd Kažam « karykaturalnaha » — dziela taho morfolohična-leksyčnaha makaronizmu : adna pałavina słova biełaruskaja, a druhaja pałavina čužamoŭnaja ; i dziela taho, kali tak možna skazać, palityčnaha etymolohizmu. U svaječasnaj palemicy na hetu temu amatary prabalšavickaje nazovy, pomniu, zastaŭlalisia admankaj, što byccam « Whiteruthenia » kryje ŭ sabie niejkija polskija, ci łacinskija ŭpłyvy dy utrudniaje identyfikacyju abjektu zalehalizavanaha ŭ ONU. Adnosna pieršaha — što značać tyja « polskija ŭpłyvy », kalib jany i nia byli naviet umrojenyja, ŭ paraŭnanni da tych faktyčnych, jak pakazvaje prykład, dy kudy strašniejšych upłyvaŭ sianniašniaj Rasiei ! Adnosna druhoha — dyk niaŭžo tak trudna darazumiecca, što čyrvonym lehalizataram pra tuju identyfikacyju j karciła, bo hety abjekt zalehalizavany ŭ ichniaj balšavickaj formie ; što nam treba našaj nazovaj, rožnaj ad balšavickaj, zaznačać rožnicu identyfikavannia : my ŭ tym abjekcie, jaki balšaviki pasvojmu zalehalizavali j nazvali rusyfikaficyjnym makaronizmam « Byelorussia », pryznajom nie BSSR, a — BNR i nazyvajem sucelna paanhelsku « Whiteruthenia ».

Kali my urešcie vyzbudziemsia taje fatalnaje dyzorjentacyi : ŭciakajučy ad mienšaj, a časta tolki ŭrojenaj, niebiaśpieki, uboŭtvacca ŭ bolšuju, vačavidniejšuju ! Kali staniem na šlach vytrymanaj kansekvencyj ! N.

ŚVIATA REDAKTARA - ŚVIATAM ČYTAČOŬ ŹNIČU

Hetym tolki tytułam dałosia prakanać VP. Redaktara ab tym, što upamiatkavannie (hetaj voś padabiznaj dy žmieńkaj słoŭ ad imia Čytačoŭ) jahonaha 60-cilećcia žyćcia 35-cilećcia śviatarstva j 40-kalećcia bielaruska-adradženskaj dziejnaści — nia vyhladacimie na samachvalskaje nadužyćcio redaktarskich pravoŭ pry hetkaj vidavočnaści nie adno jahv tut spravy.

Chto z nas, Darahija Čytačy, nia viedaje kamu vyłučna zaŭdziačvajecca paŭstannie j prosperavannie našych časopisiaŭ, chto nia bačyŭ taje isna kryžovaje d o l i našych, poŭnych (biaspomačnaj) paśviaty, a praz heta j zasłuhaŭ, redaktaraŭ! Tamu jasnyja ŭspaminnyja probliski ŭ hetaj harotnaj, a tak dla nas pładavitaj, doli jak-ža nie nazvać nia tolki redaktarskim, ale j našym śviatam, dy jak nia ŭpamiatnić dobrym brackim słovam paznannia i pryznannia, udziačnaści j ščyrych pažadanniaŭ!



VP. Jubilat X. Dr. Piotr Tatarynovič, radziŭsia 2.VI. (st. st.) 1896 h. ŭ v. Hajnin zachodniaj Słuččyny. Bački jahonyja, Stanisłaŭ i Karalina z Pašukievičaŭ, zamožnyja haspadary dy ščyryja bielarusy-kataliki, byli pavažanyja, ŭ svajoj, praśledavanaj caratam, Miadźviedzickaj čysta-katalickaj pravincyi, jak pijaniery zmahannia za vieru; na słužbu jakoj i achviaravali jaho, małoha, praz udziačnaść Bohu za adčyniennie (paśla manif. ŭ 1905) rodnaj parachvii j śviatyni, dy za vyzdaraŭlennie jaho iz śmiarotna-ciažkoje chvaroby. Pašla śvieckich studyjaŭ u Słucku i duchoŭnych u Pieciarburzie, Miensku, byŭ vyśviačany (jak emihrant u Vłocłaŭku) na śviatara 12.VI.1921, j paśla Ryskaha Traktatu, jakim zachodniaja častka Mienskaj dyjec. padpała pad Polšč, viarnuŭsia na Biełaruś, kab uziacca za relihijna-adradženskuju j nacyjanalnuju pracu. Ciažkaja, była taja praca na pavajennych mataryjalnych i duchova-moralnych rumoviščach u atmasfery revalucyjna-klasavych i šavinistyčnych upiaredžanniaŭ, animozyjaŭ i represyjaŭ, utrudniajučych žyvy asabisty kantakt z rodnymi masami, a kidajučych u čužanacyjanalnyja panujučyja asiarodździ na parachvijalnaje j školnaje dušpastyrstva ŭ bolšyja harady (Pinsk, Navahradak, Baranavičy, Bielščyna, Stolin). Maładaja adnak optymistyčnaja j ciarpliva-pracavitaja ŭdača ščyra-zapalenaha šče ŭ Pieciarburzie (pieršy raz ustupiŭ u arhanizavany adradž. bielar. seminaryjna-akademicki ruch u 1916) idejnika pieramahała ŭsio, astajučysia viernaj svajmu pokliku. Kaliž z-po-za ciomnaje, naježanaje šče bolšymi niebiaśpiekami, vajennaje chmary (1939) blisnuła, jakby žartam doli padaravanaja, mahčymaść bolšaj adradženska-bielaruskaj pracy, entuzyjastyčny Jubilat naš kinuŭsia ŭ vir jaje ŭsieaddana. Uciokšy z balšavickaha areštu (1940) paśla deportacyi jahonaj parachvii, stajecca kapelanam i kulturna-aśvietnym referentam pry arhanizacyjach bielaruskaj emihracyi na Zachadzie, padyjmajučy ŭ karotkim časie jejnaha ducha amal da zenitu. U 1941 i 1943 dva razy prabuje svajho apostalstva ŭ Miensku, ale nažal abodva razy, paśla karotkaj pracy, zmušany, na prośbu viernikaŭ, uciekami adtul ratavać žyćcio. Cieraz Niamieččynu traplaje (1945) u Rym, dzie viadzie duchovuju j mataryjalnuju apieku nad pierachodnaj tamtejšaj bielaruskaj emihracyjaj, vykarystyvajučy adnačasna zalatuju nahodu da zaviaršennia svaje navukovaje kvalifikacyi dy da naležnaha pradstaŭlennia bielaruskaj spravy Apostalskamu Pasadu. Zdabyŭšy ŭ 1949 Daktarat in Scientiis Ecclesiasticis Orientalibus, nia supačyŭ na laŭrach. Zakładaje zaraz bielaruskuju sekcyju pry Vatykanskim Radyjo dy vydaviectva Źniču, z pładoŭ jakoha (Malitaŭnik, Evanelija, Quo Vadis dy inš.) my siannia voś užo karystajem.

Na maju acenu dziejnaści P. Jubilata, asabliva vysokajakaści j karysnaści Vydaviectva, dy zacikaŭlennie jahonymi pačatna-dahetulašnimi dy budučymi finansavymi mahčymaściami — VP. Jubilat skromna adkazaŭ: «Usio zaležała j zaležyć ad taho inicyjatyŭnaha bahasłaŭlennia Jaho Śviataści, jak zadatku Božaj pomačy, natchniajučaj šlachotnych ludziej dabradziejnaściu, Čytačoŭ — zacikaŭlenniem, a mizernaha redaktara — vytryvałaściu»...

Dyk žadajem-ža ŭsiaho hetaha našamu Darohomu Redaktaru Jubilatu na mnohija šče j ščaślivyja hody!

a. Uł. Tarasevič OSB

PIERŠAJA BIELARUSKAJA KATALICKAJA PARACHVIJA Ŭ AMERYCY

Ŭ kancy listapada minułaha hodu ŭ Čykaho zàchadami a. Praf. OSB, Janki Taraseviča, j tamtejšych biełarusaŭ zhurtavałasia relihijnaje asiarodździe, jakoje siannia ŭžo sfarmavałasia ŭ parachviju zalehalizavanuju Duchoŭnymi Ŭładami j davoli nadziejna raźvivajecca kolkasna j jakasna, prajektujučy naviet budovu sobskaje śviatyni j narodnaha domu. Paciašajučym jošć toje ŭzrastajučaje zainteresavannie hetym centram što-raz šyrejšych kruhoŭ biełaruskaha hramadztva, dobra zrazumieŭšaha piakučuju nieabchodnaść chryścijauskaha salidaryzmu.

Ščaści Boža dobrym pačatkam!

UVAHA: Z hetym numaram kančajem — jak vidzicie — druk povieści «Qvo Vadis». U kahob iz padpiščykaŭ nie chapała bačyn, z peryjadyčnaj vysyłki jaje z hazetaj, možam na zapatrabavannie dasłać. Dahetul my niekatorym iz našych kolporteraŭ nie źmianšali ratau vysyłanaj hazety, kab možna było imi dakampletavać knižku povieści j raspaŭsiudzić jaje, dzie dascca. Kalib i dasiul u henych kolporteraŭ lik čytačoŭ nie źmianiŭsia, prosim reklamavać kolki dalej vysyłać paasobnikaŭ časopisi i kolki jašče patrabujecie dla kolporteru paasobnikaŭ.

Cana knižki *biezapravy — 3 dal., u apravie — 5 dal. Vyniatkova vysyłajem i biesplatna, ale pa atrymanni 50 cent. na pierasyłku.*

UVAHA: U hetym numary załučajem takža dadatkovuju zakładku *da knižki Evanelii z tekstam* Papravak, *kab umahčymić jaho lepšaje vykarystoŭvannie. Prosim kolporteraŭ knižki paviedamić,* kolki *dla ichniaha kolportažu hetkich* zakładak dasłać.

Za kolportaž knižki i hazety dziakujem! Prosim našych padpiščykaŭ nie zabyvać ab apłacie naležnaści! Redakc.

Za dalejšvja, (ad 1. I. da 1. V, 1956) ŭpłaty na Źnič dziakujem Šp Sp: Juzefoviču 3205; V Machnač 3085; Dr. Hryn-ču 11691; Duncu 6175; Budźkam 3205; Bielenisu 3205; Ramanoŭskaum 376; Prytyckamu 179; a. Čarn-mu 1048; Čarneckamu 1200; Hładkamu 1852.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P TATARINOVIC
Roma, Via della Traspontina, 18

Z dazvolu Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950